

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W akcydujacji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Prasa poszta jót z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanów w składnia, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowa konto czekowe 301.033

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 33

Chojnice, czwartek 12 marca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tyczeń. Za t rminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Sprawa Polski a Liga Narodów.

Musimy sobie jasno zdawać sprawę z położenia. Plan Niemiec, ażeby w pokojowy sposób załatwić naruszenie granic Polski, ma w znaczeniu międzynarodowej polityki większe znaczenie, aniżeli niejeden mu przypisuje. Niemcy wygrali bowiem koźerę pokoju. Oświadczają wyraźnie, że wojny nie chcą więcej prowadzić. I z tą koźerą musi się liczyć przedewszystkiem Francja, ponieważ za Niemcami stoi Anglia, która przecież tylko czeka na to, ażeby Francji nogę podstawić.

Niemcy powiadają, że nie chcą wojny. Nie chcą jej prowadzić nietylko z Francją, ale nawet z Polską o granice wschodnie prowadzić jej nie chcą. I w tem leży straszna niemiecka przebiegłość. Francja wygrała dotąd ze swą dyplomacją, ponieważ mogła twierdzić, że Niemcy się zbroją, że tworzą potajemne wojsko, że z policji swej robią tajne wojsko, że tworzą bojówki uzbrojone, jednym słowem, że mają miljonowy zastęp wojsk, dobrze uzbrojonych w armaty i karabiny, które, jak stwierdziła Komisja wojskowa, wyrabiają fabryki. Anglia i inne mocarstwa musiały w to wierzyć, ponieważ wszystko to było jasnym i jest dotąd jasnym.

Ale teraz przychodzą Niemcy i powładają urzędowo w obliczu całego świata, że się wojny wyrzekają. Nikt na słowo wierzyć im nie będzie, bo ich zbrojenia świadczą przeciwko. Ale Anglia się tego przycepi, jako się już przycepiła. Anglia tą koźerę niemiecką będzie wygrwała przy każdej sposobności, a przedewszystkiem będzie ją wygrwała przeciw Francji, ażeby oddać zagłębienie Rubry i Nadrenję Niemcom. Dla Anglii, która czeka tylko na okazję, ażeby osłabić Francję, jest to bardzo ważna koźera. A gdy Francja będzie dowodziła, że nie można Niemcom wierzyć, ponieważ wciąż się zbroją, to Anglia twierdzić będzie, że trzeba Niemcom wierzyć, bo przecież inaczej ni gdyby Niemcy tak otwarcie o pokój nie mówili.

Przedłożenie pokojowe Niemców jest zatem zamachem na Francję, ażeby wyrzucić jej z ręki broń przeciw Niemcom, a równocześnie jest zamachem na Polskę. To się uwidoczni z tych wiadomości, które teraz w gazetach czytamy. Niemcy chcą swoją koźerą zmusić delegatów Ligi Narodów do tego, ażeby uznały Francję, Polskę, Czechosłowację i wszystkie to państwa za winowajców, które nie będą chciały uznać dobrych zamiarów niemieckich i uniemożliwią Niemcom przystąpienie do Ligi Narodów. Niemcy uprawiają zakulisową politykę. „Przystąpimy do Ligi Narodów. Chcemy się stać tego godnymi, bo nie chcemy prowadzić wojny. Ale nie chcemy sprzedać naszej skóry tak bez wszystkiego. Pragniemy, ażeby w zamian za „nasze ofiary“ postarała się Liga Narodów o zaspokojenie naszych dążeń. Nie chcemy niczego więcej, jak tylko naprawy naszych granic“.

I w tem leży istotne niebezpieczeństwo dla naszej polityki. Gazeta francuska „Matin“ pisze o wywiadzie z ministrem Skrzyński, że minister był bardzo wzruszony ogromnym znaczeniem spraw, dojrzejających w związku z Polską. I wierzymy, że minister Skrzyński naprawdę to powiedział. Urabia się międzynarodową opinię świata w tym kierunku, ażeby dostać Niemcy do Ligi Narodów kosztem Polski. I liczymy się z tem, że nacisk na Polskę stanie się teraz prawdopodobnie tem większy.

I pod tym kątem zapatrywania przynależą ogromne znaczenie obecnemu posiedzeniu Rady Ligi Narodów z przyczyny obrad nad Gdańskiem. Gazety

niemieckie pocieszają się, że obecne posiedzenie Rady Ligi Narodów będzie miało co do Gdańska przełomowe znaczenie. Pokaże się, czy Gdańsk jest państwem niezależnym, albo czy jest od Polski w pewnej zależności. Właśnie ze względu na krzyki Niemców co do naprawy naszych wschodnich granic sprawa zależności czy przyszłej niezależności Gdańska nabiera pierwszorzędne znaczenia, bo Niemcy przy pomocy Anglii urządzały swe krzyki przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów właśnie dla tego, ażeby wpłynąć na Ligę dla wydania niekorzystnego dla nas wyroku co do skrzynek pocztowych, a tem samem udowodnić Polsce, że Gdańsk jest od niej niezależny.

Położenie jest dla nas istotnie poważne. Gdańsk jest tą najpierwszą próbą ognia, która ma zaświadczyć o trwałości naszego przyszłego panowania na morzu bałtyckiem.

Plany niemieckie przeraziły — jak piszą do „Kurjera Warsz.“ — do tego stopnia narodoie francuskie gazety, że domagają się przeciwko robocie niemieckiej utworzenia frontu jednności narodowej.

Wielkie uroczystości w Czechach.

Czesi obchodzili w sobotę 7 marca 75 lecie urodzin swego Prezydenta Masaryka. Mogą oni być z niego dumni, bo to wielki uczyony, gorący patriota, a przedewszystkiem mąż opatrnościowoi. Niema gazety któraby Masarykowi nie wydała świadectwa, że popchnął on kulturę i ducha dziejów Czech na nowe zdrowe tory postępu gospodarczego i duchowego. Przełomową rolę odegrał dla swej ojczyzny podczas wojny. Objedzał przedewszystkiem narodoie europejskie, rozbudując w nich potrzebę i konieczność utworzenia państwa czeskiego, a równocześnie pojechał do Rosji i tam za czasów Kierauskiego utworzył wojsko czeskie z jeńców, tam przebywających. Owe oddziały czeskie były nasamprzód wielkim biczem Bozym na bolszewików. I kto wie, czy nie byłyby przewróciły panowania bolszewickiego, gdyby ich było więcej. Później były zaczątkiem armji czeskiej. Dnia 18 października 1918 roku okrzyknął Masaryk niezawisłe państwo czeskie, a gdy niebawem wrócił do ojczyzny, oddał mu naród, co miał najlepszego, bo oddał mu w ręce prezydenturę kraju.

Minister Skrzyński o planach Niemiec.

We wywiadzie z korespondentem agencji telegraficznej Hava powiedział pomiędzy innymi minister Skrzyński: „Nigdy nie wątpię o stosunku Francji do Polski. Rząd francuski postanowił badać jak najskrupulatniej Traktat, a to wystarczy, ażeby przekonać Polskę, że Francja nie będzie się domagała żadnej ofiary, sprzecznej z Traktatem. Rzecz jest szczególną, że pod pokrywką zadocyszczynienia żądaniom niemieckim zamierza się poświęcić jeden tylko naród. Oczemu to o, którzy żądają dla Niemiec tej ofiary, sami nie oddadzą czegoś ze zabranych niemieckich kolonij. Naród polski czuje się głęboko dotknięty i będzie się opierał ze wszystkich sił. Polska bowiem uchroniła w r. 1920 Europę od nawały bolszewickiej“. Dalej powiedział p. minister, że między Polską a Czechosłowacją panują doskonałe stosunki przyjaźni i że powróci do Paryża w końcu tego tygodnia.

Taką była rozmowa. Co zaś do Ligi Narodów to tam zyskuje Polska na znaczeniu dzięki stałemu popieraniu Ligi. Właśnie przez pszczanowanie dla wszelkich Traktatów podtrzymuje Polska powagę Ligi, a którą to powagę chcą naruszyć Niemcy.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Zbrojenia Japonji.

Z Japonji donoszą o ogromnych zbrojeniach na morzu. Podczas gdy Ameryka zobowiązała się nie budować przez 10 lat wielkich statków wojennych, postępuje Japonja przeciwnie. Buduje obecnie tylko wielkie rozbijające okrętoie o pojemności 3000 ton, które są raz jeszcze tak wielkie jak angielskie. Oprócz tego ma w użyciu 79 łódek podwodnych a dalszych 28 buduje się obecnie. Na te zbrojenia zwraca świat

baczna uwagę ze względu na zabezpieczenie sobie tyłów od strony Rosji i na olbrzymie źródła ropy na Sachalinie, które robią flotę japońską raz jeszcze tak potężną, ponieważ uniezależniają ją od Ameryki, skąd musiała dotąd ropy sprowadzać.

Walka z Kościołem św. w Czechosłowacji.

Parjament czeski wystąpił w czwartek przeciwko Listowi pasterskiemu Biskupów czeskich, który zabrania katolikom wstępować do partji socjalistycznej. Rząd oświadczył, że pragnie żyć z Kościołem katolickim tak samo w zgodzie, jak z wszelkimi innymi wyznaniaimi, nie może się jednak zgodzić na ostatni List pasterski. Rząd postanowił wszelkie święta katolickie uznać za państwowe z wyjątkiem drugich świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek. Oprócz tego Czesi postanowili święcić 5 lipca na pamiątkę Jana Husa, dzień pierwszego maja i 28 października, jako dzień powstania republiki czeskiej.

Straszny wybuch w Ameryce.

Podczas strasznego nieszczęścia wybuchowego, jakie miało miejsce na wyspie Oajo, odległej o trzy mile od miasta Rio de Janeiro zginęło 621 ludzi, a 1379 osób zostało raniionych. Trzy kobiety postradały zmysły, 83 domów legło w gruzach. Wybuch powstał stąd, że na dwóch statkach ładowanych gazolinem powstał ogień, który rozprzestrzenił się nad całym portem, gdzie nagromadzone były straszne materiały wybuchowe. W powietrze wyleciało 33 baryłek dynamitu i 800 beczek gazolinu.

Umierająca wdowa po Aleksandrze III.

Z Kopenhagi w Danji donoszą, że carowa Marja Fikdorówna, wdowa po carze rosyjskim Aleksandrze III, z domu księżniczka duńska, jest umierającą.

Chora w czasie silnej gorączki fantazjuje o latach które spędziła w Petersburgu jako następczyni tronu, a potem cesarzowa. Napisała ona podobno testament polityczny, w którym oświadcza, że tylko wielki książę Mikołaj Mikołajewicz jest jedynym uprawnionym dziedzicem korony rosyjskiej. Kandydaturę byłego wielkiego księcia Cyryla zwalcza natomiast stancwo.

Sprzedają skórę niedzwiedzia, który jeszcze jest w lesie, i który tak łatwo nieda sobie jej zdrzeć, jakby to sobie zwaleni carowie życzyli.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Nowe prześladowanie Polaków na Litwie.

Prześladowanie Polaków na Litwie trwa bez przerwy w dalszym ciągu. Na mocy dekretu Biskupa żmudzkiego w parafji wyłącznie polskiej Jezioroty, skasowano nabożeństwa polskie i pozwolono modlić się tylko do 9 godz. rano. W polskim Wilkomierzu zaprowadzono wyłącznie litewskie nabożeństwa. W Poniewieżu w kościele św. Stanisława wolno tylko na niesporach śpiewać po polsku. w Szwałach wszystko co polskie zostało usunięte, to samo w Rosienach i w Petsy. Nawet dla uczniów gimnazjum polskiego nie wolno mieć nabożeństw polskich. W podobny sposób pokasowano nabożeństwa we wszystkich innych parafjach polskich.

Piszą o spisku na rządu bolszewickie.

Gazety ukraińskie rozpisują się o wielkiej agitacji przeciw bolszewikom i ich rządowi. Piszą, że na czele tej agitacji jest wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, który ma za sobą poparcie Anglii, Polski i Rumunji. Wszędzie w tych krajach pracują tajni agenci, którzy tworzą z wychodźców rosyjskich wojska. Ci agenci znajdują się pono we wielkiej ilości również w Rosji. W Azowie, Charkowie i Moskwie powiewiano mnóstwo plakatów z napisami: „Ten, który zbawi Rosję“. Szczególnie gorliwą jest podobno agitacja na samej Ukrainie, gdzie działania wojenne mają się najpierw rozpocząć. Podobno wśród najwyższych sowieckich urzędników i wśród komenderujących wojskami sowieckimi znajduje się sporo skrytych zwolenników monarchji, którzy czekają tylko na to, ażeby się wyzwolić z pod dotychczasowego panowania.

Kurs złotego

z dnia 10. 3. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złotych =	101,50 gul. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,98 ³ / ₄ złotych
Marki rentowe =	1,23—1,24 ¹ / ₂ złotych	
1 dolar =	5,16—5,16 ¹ / ₂ złotych	

Ukraińskie pismo „Dilo” powiada, że pomiędzy rządami polskimi i rumuńskimi z jednej, a rejsyjskim z drugiej strony miał stanąć tajny układ, że przyszli władcy Rosji przyrzekają pozostawić tak Polskę jak Rumunię przy dotychczasowych granicach na wypadek, gdy im obydwaj rządy pomogą pozbyć się bolszewików.

Chytraść Niemców.

Jedna z gazet wschodnio pruskich „Ostpreussische Zeitung” zdradza, w jaki to sposób zamierzają Niemcy ograbić Polskę z b. zaboru pruskiego i Górnego Śląska. Niemcy przyrzekają Francuzom, że nie będą z Polakami toczyli wojny, ale że w pojednawczy sposób załadują od nich zwrot obszarów. I mają słuszną. Polska zostanie bowiem rychlej czy później zapłatana we wojnę z bolszewją i rady sobie z nią nie da. Wówczas Polska zostanie rozbita i Prusy będą mogły jak najspokojniej zabrać dla siebie były zabor pruski. Tak pisze niemiecka gazeta z Prus Wschodnich. Były zabor pruski potrzebują Prusy koniecznie, ponieważ stanowił on jądro potęgi pruskiej. Bez niego obyć się nie mogą.

Przeciwko rewizji granic polskich.

W Katowicach odbył się dnia 8 bm. po południu wielki wiec protestacyjny przeciwko zamiarom niemieckim w sprawie rewizji granic zachodnich Rzeczypospolitej. Wieczór zorganizowała Chrześcijańska Demok., który zgromadził tak wielką liczbę uczestników, że duża sala powstańców nie mogła pomieścić zebranych, wobec czego wiec musiał być przeniesiony na Plac Wolności.

Przemawiali poseł Korfanty i Kwiatkowski, którzy przedstawili plany Niemiec dotyczące w szczególności G. Śląska. Po uchwaleniu rezolucji udano się w pochodzie ze sztandarami na Rynek, gdzie odśpiewano Rotę. Manifestacja miała charakter bardzo poważny i uroczysty.

Tęcza dnia również w Krakowie pod pomnikiem Mickiewicza odbył się wielki wiec mieszkańców Krakowa na znak protestu przeciwko stanowisku Anglii do granic zachodnich Polski. Przemawiał poseł Zw. Lud. Narod. Konopczyński, oraz przedstawiciele Chrześcijańskiej Demokracji.

Jak będą jeździć pociągi na Kresach wschodnich?

Wojewoda nowogródzki, generał Januszajt's wydał rozporządzenie dla ochrony pociągów. Ochrona będzie się składała z 13 policjantów, uzbrojonych w karabiny, pistolety, karabiny maszynowe, rakiety świetlne i reflektory. Wszyscy żołnierze policyjni rozmieszczeni będą razem z policją w środkowych wagonach. W razie napadu ochrona wojskowa obsadza stanicę, a żołnierze otwierają ogień karabinowy, nie dopuszczając bandytów do pociągu, poczem następuje pościg.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Utworzono samodzielne duszpasterstwo w Cieletach (filjalny kościół Szczuki pow. Brodnica) Kuratusem zamianowany został ks. wikary Rutkowski z Szczuki. Przy nowo wybudowanym kościele we Warlubiu został zamianowany kuratusem ks. wikary Bączkowski z Komorska.

Kanoniczną instytucję na probostwo w Klonówce otrzymał dnia 4 b. m. ks. adm. Szpitter z Wąbrzeźna. Ks. prob. Majka ze Samplawy dnia 5 b. m. na probostwo w Kazanicach.

Prezentę na probostwo w Kazanicach otrzymał od p. Wojewody pomorskiego ks. Franciszek Majka, dotychczasowy proboszcz w Samplawie.

Przyszły kongres eucharystyczny w Chicago.

Pisma amerykańskie donoszą, że papież Pius XI po odbyciu dłuższych konferencji z bawiarzami w Rzymie kardynałem Mundeleinem z Chicago, zgodził się, aby przyszły kongres eucharystyczny odbył się w Chicago dnia 11 go czerwca 1926 r.

Ma to być, tak piszą gazety amerykańskie, największa manifestacja katolicka, jaka kiedykolwiek w ogóle się odbyła.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 11 marca 1925 r.

Dziś: Eulegjusza kapłana.
Słońca wschód 6.27 zachód 5.55.
Księżycy wschód 7.1 zachód 7.4.
Jutro: Grzegorza p. w. d. k.
Słońca wschód 6.25 zachód 5.56.
Księżycy wschód 8.14 zachód 7.26.

Rospocznymy znowu z bezpłatną wysyłką naszej gazety. Kto ją zatem pragnie przez pół miesiąca posiadać, niech nam nadesłże adres. Przez cały miesiąc otrzymywać ją będą bezpłatnie ci, którzy nam nadesłali adresy znajomych, nie posiadających naszej gazety.

W sprawie wymiany uszkodzonych banknotów. Zniszczone wskutek obiegu bilety bankowe przyjmuje Bank Polski bez żadnych potrąceń i ograniczeń przy wpłatach i przy wymianie, jednakże przedstawione bilety nie mogą wzbudzać podejrzeń co do oszukanych chęci i nie może brakować więcej niż: 3 części odcinka, trzy cyfry numeru i jeden podpis, lub jedna cyfra wzgl. 1 tera serji i jeden podpis przy biletach po zł 5, 10, 100 i 500, z da-

lą 28 lutego 1919 r. oraz po 5, 10 i 20 z datą 15 lipca 1924 r. Jeden numer, lub jedna serja, lecz muszą być obydwaj podpisy przy biletach po zł 20 i 50 z datą 28 lutego 1919 r.

Zatarcie poszczególnych cyfr numeracji nie szkodzi. Bilet sklejony składać może się tylko z części należących do tego samego odcinka. Bilety, które nie odpowiadają wyżej wskazanym warunkom, a uszkodzone przez pożar, powódź, lub inne nadzwyczajne wypadki, mogą być wymienione tylko na skutek każdorazowego postanowienia Dyrekcji Banku.

Jak postępować z fałszywymi biletami Banku Polskiego. W razie przedstawienia w jakiegokolwiek Kasie publicznej, lub prywatnej biletu fałszywego, albo podejrzanego o sfalszowanie, należy bilet zatrzymać a okazielowi wydać zaświadczenie.

Zatrzymany bilet natychmiast będzie przesłany do najbliższego oddziału Banku Polskiego, który go przekaże albo Prokuratorji albo Policji Państwowej. Za zatrzymane fałszywe bilety nie otrzymuje okaziciel żadnego odszkodowania.

Jarmark. W nadchodzący czwartek odbędzie się w Chojnicach wielki jarmark na konie, bydło i ramny.

Z powiatu Chojnickiego. Liczni agenci zabezpieczeń od ognia znanych i nieznanych towarzystw objeżdżają nasze Pomorze celem zabezpieczenia ruchomości i nieruchomości. — Pochwalic to można, jeżeli każdy w dzisiejszych poważnych czasach zabezpieczy swoje mienie. Lecz po pierwsze powinien dobrze rozpatrzyć się w warunkach, opytać o wartość towarzystwa i nie dać się namówić na zbyt wysokie ubezpieczenie. Agenci mają w tym zysk a później nastąpi rozczarowanie. Znam bowiem kilka już wypadków pożaru ubezpieczeń ponad wartość. Świeżo jeden wypadek, gdzie nieruchomości ubezpieczone były na 18,000 zł a po radykalnym spaleniu się budynków, odebrał zabezpieczony tylko 7,000 zł, ponieważ wartość za wysoko podana była. — Ma w tym dużo winy i tow., które powinny mieć kontrolera, a nie naciągac ludzi na płacenie premii od wartości, której nie posiada — no i zachęcać tym do pożarów. Powinien rząd nasz koniecznie w to się wnieść.

O orla na sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Jak wiadomo sztandar miejscowego Towarzystwa otrzymał ma na wierzchołku szczerobroznego orla. Lecz ktośby się spodziewał, że za wykonanie takiego orla warszawscy złotnicy żądali by 700 zł. o ile sami dostarczą materiał, to jest srebro, zaś o ile materiał dostarczy Towarzystwo, natenczas praca sama kosztować będzie 600 złotych.

Przemysł tytoniu. Niemna prawie dnia, w którymby nie przychycono przemysłnika i zabrano mniejszej lub większej ilości tytoniu, jakoteż wyrobów tytoniowych, pochodzących z Gdańska. Przemysłnikom jakś dobrze musi się dziać, bowiem posługują się nawet samochodami i tak przytrzymano w tych dniach w ulicy Człuchowskiej samochód jadący do Bydgoszczy, w którym mieściło się wyrobów tytoniowych ogólnej wartości około 500 zł. Również w tych dniach przytrzymano na dworcu kolejowym dwie kobiety, którym odebrano tytoniu wagi około 60 funtów.

Komu skradziono płaszcz damski tu w Chojnicach w restauracji na Placu Jagiellońskim? Pieszkodowanym ma być jakiś handlarz nieznanego nazwiska, który w dniu krytycznym znajdował się w podchmielonym stanie. Poszkodowany może zgłosić się w Komisariacie Policji.

Lobuzerstwo. W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 4 rano niepoznani dotąd sprawcy wykuli pewnej wdowie przy ulicy Angowickiej za pomocą długiej tyczki dwie szyby z okna. Można się spodziewać, że sprawców uda się ująć, i nauczyć coś lepszego nad bombardowanie spokojnych mieszkańców.

Pan Werner, inspektor Zakładu Poprawczego donosi nam, iż wypowiedzenia posady nie przyjął i oczekuje wyjaśnienia sprawy ze strony Starostwa Krajowego.

Kronika prowincjonalna.

Swornegacie. (Pobyt Pana Wojewody w Swornegaciach) Niebawem do tego czasu uroczystość obchodząca nasza wioska w środę i wtorek. Albowiem dzięki temu, że zmieniono program pobytu pana Wojewody w powiecie, przejeżdżając na spoczynak do Wielkich Chełmów, miała nasza ludność sposobność oglądać naszego ojca Pomorza, który reprezentuje najwyższego urzędnika i najpierwszego obywatela naszego województwa. Dzięki zabiegom p. Murawskiego kierownika szkoły zbudowano tegoż dnia wspaniałą bramę przed szkołą, która wieczorem była oświetlona lampionami. Gdy Pan Wojewoda przejeżdżał o godz. 8 wieczorem przez wioskę, to domy nad drogą tą były pięknie iluminowane i wywieszono chorągwie narodo-we, a publiczność i dzieci pod kierownictwem swych nauczycieli p. Murawskiego i p. Jarzębkiego zebrały się przed szkołą. Gdy nadjechał samochód wiozący Pana Wojewodę, wtedy to gromkie okrzyki „Niech żyje!” rozbrzmiały po całej ulicy. Samochód wiozący Pana Wojewodę zatrzymał się i Pan Wojewoda wyszedłszy przywitał się z nauczycielstwem, polecając kierownikowi szkoły p. Murawskiemu w jego imieniu podziękować całej ludności za przygotowane mu przyjęcie.

Następnego dnia już o godz. 9 zebrały się dzieci szkoły Swornegacie i Jania wraz z nauczycielstwem przed szkołą, ażeby oczekiwać w powrotny drodze z Wielkich Chełmów do Borzyszków tak dostojnego gościa. O godz. 10 nadjechały samochody witane n'eu-

stannemi okrzykami „Niech żyje!”. I tym razem Pan Wojewoda się zatrzymał przed szkołą, gdzie go w krótkich słowach przywitał kierownik szkoły p. Murawski, podkreślając głównie radość z powodu przybycia zwierzchnika Pomorza i zapewniając go o przywiązaniu do ojczyzny całej wioski chociaż biednej. Przedstawił tak samo stan biednych dzieci tutejszych szkół oraz prosił w imieniu całej gminy, ażeby Pan Wojewoda raczył się przyczynić, by pobudowano w Swornegaciach nową szkołę na już przed wojną do tego przeznaczonym miejscu, gdyż gmina tutejsza utrzymując trzy szkoły, dzierżawiąc dwa lokale jest nazbyt obciążona, i że pomniejszenia te nie wystarczają w obecnych warunkach. Pan Wojewoda przyrzekł o ile możności pomoc w tej sprawie i wręczył osobiście dla biednych dzieci na podręczniki szkolne kwotę w wysokości 100 zł. oraz kilka egzemplarzy Dardowskiego. „O Panu Ozorlinskim”, dla zdolniejszych uczniów na pamiątkę pobytu jego. Szczególnie spodobała się Panu Wojewodzie i całej świetlicy straż honorowa, składająca się z 10 dzieci przybranych za krasnoludków z wielkimi brodami i dziadami i królem z berłem na czole, którzy salutowali przed Panem Wojewodą. Po krótkiej rozmowie z p. Murawskim i p. sołtysem Głieszczyńskim wśród okrzyków odjechał pan Wojewoda w dalszą drogę. Wszystkich serca napełniły się radością, iż oglądali w naszym Panu Wojewodzie tak miłego włodarcza naszej dzielnicy, który zajmuje się tak gorąco swoim ludem a szczególną uwagę zwrócił na tutejsze kresy zachodnie, przebywając tutaj osobiście, ażeby ulżyć tej ludności, która ten zwłaszcza dała dowód swego patriotyzmu, że musiała w trudnych warunkach życiowych zdrowego ducha obywatelskiego zachować.

Czersk. (Niec co do zaćmienia księżycy, obserwowanego w Czersku.) Nie należy to do częstych wypadków, aby obserwować zaćmienia czy to słońca lub księżycy wsióli dogodnych i sprzyjających warunków, jak to było podczas ostatniego zaćmienia księżycy w niedzielę 8 lutego br. Wieczór tej niedzieli był jakby umyślnie stworzony i wybrany do obserwacji jednego z tych niezwykłych cudów niebics. Na szafircwem stropie nieba, usianym miliardami gwiazd pory zimowej, nie można było dojrzeć najmniejszej obmurki, powietrze ciche i niezwykle łagodne, cisza niczem niezamącona tego wieczoru, wszystko to razem wzięte nastrajało i zachęcało nawet najubożniejszych do wzięcia udziału od wczesnego snu, chyba, że nie wszyscy byli wiadomieni o tem zaćmieniu, zwłaszcza tacy, którym żal wydać te kilkadziesiąt groszy na zaobnowanie gazety, no, ale i niektóre gazety nie pozowały się tym razem do obowiązku, zawiadomić o tem swych czytelników. Jak już tedy wspomniano, wielka ilość mieszkańców naszego miasteczka spoziierała w górę ku naszemu nieodłącznemu towarzyszowi, którego nauza ziemia po 9 tej wiecz. zaczęła zaćmiać. Zaćmienie trwało około 2 godziny i było prawie że całkowite. Widać można było ludzi na balkonach, innych stojących po ulicach i na swych podróżach wpatrzonych w księżyc. Tego samego wieczoru odbywały się również dwie wielkie zabawy, jedna Tow. Ludow. na sali p. Jagalskiego, druga Kong. Marj. dla dzieci na sali p. Brzezińskiego, to też ci wszyscy uczestnicy zabaw nie mogli napewno być ówiadkami równocześnie tego zaćmienia, gdyż jedno i drugie działo się w równym czasie, a więc trzeba było wyrzekać się jednej przyjemności dla drugiej. Niektórzy zapewne z pewnym strachem oczekiwali zaćmienia, gdyż chodzący tu przed niedawnym czasem jakiś dziad po prośbie, prorokował ludzom, iż w naszych okolicach w czasie zaćmienia księżycy a zwłaszcza koło Lubichowa ma się ziemia zapasać. Podobne zapadnięcie się ziemi miało nastąpić według jego opowiadania w pewnej okolicy Rosji, lecz na prośby i modły tamtejszych popów zostało nieszczęście odwrócone. Zapewne niedużo łatwowiernych w podobne bajdury znalazł ów dziad, ale bądź co bądź niejedem napędził tchórze. Tego wieczoru wśród głębokiej ciszy słyszeć też było można wesołe dźwięki orkiestry „Sokola”, grającej podobno na jednej z uroczystości rodzinnej w ulicy Podleśnej. Oałość naprawdę czyniła ten wieczór niezwykle czarującym i należącego do rzadkich tego rodzaju wieczorów.

Tuchola. Nadleśnictwo Gołębek odbywało ostatnio licytację drzewa opałowego w lokalu miejscowego browaru. Taksa wynosiła za metr sześcienny szczap sosnowych 6 zł, okragłaki 4.50. Udział w licytacji był wielki. Z dalej odległych rewirów ceny nie przewyższyły taksy. Szczapy jednokłże podskoczyły na 10.50 zł. za mtr. sześcienny. Doblano się o szczapy z płaskawskiego rewiru, gdzie cena podskoczyła z 6 zł. na 9 zł. Nadleśnictwo Woiwoda urządziło licytację w Kiełpinie, gdzie sprzedawano drzewo z leśnictwa Biata. Taksa wynosiła 5.50 za szczapy. Reflektanci śrubowali ceny, wobec czego można było drzewo to po taksie zakupić.

Pewna liczba optantów z okolicy, zwłaszcza z niemieckich wiosek, jako też ze samej Tucholi otrzymała zawiadanie do określonego pewnego czasu opuścić obszar Rzeczypospolitej. Dla niektórych rodzin sprawa ta ma bardzo przykre następstwa. Tak na przykład opuścić muszą ojcowską zagrodę dwaj synowie gospodarza D. ze Stobna, który jest już w podeszłym wieku i chyba pozbędzie się swej posiadłości.

Kościeluzyna. Zapowiada się na wczesną wiosnę, o ile wnioskować można z tak wczesnego zjawienia się ptaków wędrownych. Już w pierwszych dniach lutego widziano tu liczne klucze dzikich gęsi, które ciągnęły na wschód, gdzie się gnieżdżą. Nawet najstarsi ludzie coś podobnego sobie nie przypominają.

Osie. Przed zapusty w tutejszym kościele parafjalnym, pobłogosławiony został związek małżeński między starszym posterunkowym p. Kalwarym z Pelplina a panną Bylicką córką tutejszego przemysłowca p. Józefa Bylickiego. Nowożeńcom Szczęść Boże!

Osie. W niedzielę o godz. 10 wieczorem, kiedy na sali p. Smeji odbywała się w najlepszą zabawę, na drugiej stronie ulicy u kupca p. L. powstał ogień w izbie na poddaszu służącej, która zostawiwszy takowy w piecu na pewien czas oddaliła się. Na szczęście spostrzegł to pewien przechodzień ulicą, zawiadomił o tym mieszkańców domu i z pomocą nadsięgłych kilku członków Straży Pożarnej i brandmistrzem p. Adamcem ogień prędko przytłumiono. Gdyby nie to, mogłyby ogień spowodować duże nieszczęście. Jednakowoż spalił się niemal cały przydziewek służącej. A że wiatr dął od wschodu, zagrażało w raz e pożaru wielkie niebezpieczeństwo i sąsiadnym budynkom. Jak to trzeba wszędzie być przeczornym i ostrożnym.

Kiedy już tu rozpisalem się o zabawach, to winienem jest coś o balu pp. leśników wspomnieć, jaki się niedawno odbył tu. A był to koncert w całym tego słowa znaczeniu. Sala p. Smeji tonęła w zieleni. Dekoracja wspaniała pomysłu sekr. p. Bociana i kupca dekoratora p. Smigierskiego młodszego. Program koncertu bogaty. Podziwialiśmy tam wspaniałą grę na wszystkich solistów małżonków Englerów z Nowej Rzeki, dra Konitzera, wiolonczelistę p. Seidla z Lniana i p. Ekertowej z Osia. Poza tem towarzyszyło jeszcze kilka skrzypiec. W tej muzyce dute włożonego było artysty, świadczą to, że są i u nas ludzie utalentowani. Trzech pp. nadleśniczych zaszczytło zabawę swą obecnością. Gości obcych było nadzwyczaj dużo. Polone za prowadził nadleśniczy p. Goebel z Przewodnika z panią Wojdową z Szarlaty. W przerwach były kuplety, monolog, deklaracje, słowem dużo urozmaicenia. Dochód przeznaczony był na nasze lotnisko.

Osie. Na ostatniej licytacji drzewa, sprzedawano szczapy po 8—8,50 zł, wałki 6—6,50 zł, gałęzie 4 zł za metr. Taksa nie była tak wysoka, lecz coż kiedy kupujący zwłaszcza z parafji drzycimskiej zaczęli licytować, przeto ceny poszły w górę. Przetarg poszedł gładko. Jest to stosunkowo cena dość wysoka, bo jak czytamy w „Dz. Pom.“ gdzieindziej było drzewo tańsze. Dużo ludzi, mianowicie ci co mają własne furmanki kupują długie drągi, które wypadną taniej. Wielu zaś zbierają sobie gałęzi w lesie na kupy. Za furę płaci się 1 zł. Kto ma siły i czas po temu może się obecnie taniej zaopatrzyć w opał.

Zwózka drzewa długiego u nas na tartaki i dworzec jest w pełnym biegu. Są tutaj flisacy z kofimi z innych powiatów, gdzie niema żadnych zarobków, kwaterek mają u prywatnych ludzi.

Nakoniec jeszcze nieco o jarmarku, jaki odbył się tu dnia 26 lutego br. Spędzbył i koni był znaczny lecz handel włókł się leniwo. To samo powiedzieć można o rynku kramnym. Handlarzy z bławatami było znacznie mniej, jak w roku zeszłym najwięcej było ich z towarami krótkimi. Szwecy zjechała się też znaczna ilość, parę dobrych kamaszy można już było za 17—20 zł. nabyć, męskie buty z cholewami z dobrej skóry od 20—25 zł. Nie brakło siodlarza, blacharzy obróżnika itp. Była i papuga-kabalarz, która wśród muzyki na kataryncie młodemu ludzom obcącym się coś dowiedzieć o swej przyszłości wyściagała, rozumie się za zapłatą, drukowane „przepowiednie szczęścia.“ Słowem rynek był zapełniony rozmaitościami.

Przychodzą powoli pod tym względem czasy przedwojenne, żeby tylko jeszcze co do zarobków takowe się ujawniły. Między handlującymi z bławatami można było zauważyć tą razą różnych mošków z Kongresówki. Tu i owdzie na rynku leżały wypróbnione butelki widocznie niektórzy, aby poprawić sobie kiepski humor zakrapiali „czystą“ — Twierdzą jedni, iż jarmarki przeżyły się już lecz zdanie takie nie wytrzymania krytyki. Ow gwar jarmarczny oraz wybór zgro madzonych w jednym miejscu towarów ma coś w sobie przyciągającego, pewien urok, no i tradycję. Weź milny jeszcze tę kwestję z innej strony. Nie każdy drobny handlarz i rękodzielnik posiada własny dom lub sklep otwarty w rynku lub głównej ulicy, przeto wystawienie na sprzedaż swego towaru na jarmarku lub targu jest dlań do utrzymania bytu koniecznym. Złodziei na jarmarku jakoś tą razą nie było.

Świekatowo, pow. świecki. (Zawody strzeleckie.) W pr edostatnią niedzielę urządził miejscowe Tow. Powat. i Wojaków zawody strzeleckie czyli ćwiczenia strzelania. Tym razem został najlepszym strzelcem prezes towarzystwa druh Składanowski. Tak że młodzież miała swe ćwiczenia.

Z powiatu świeckiego. Na podstawie reskryptu p. Wojewody z dnia 21. 2 br. został naszemu (świeckiemu) powiatowi przydzielony kredyt na pomoc siewną dla mniejszych rolników w wysokości 9000 zł. Powyższy kredyt zost nie wypożyczony pomiędzy średnią i drobną własność powiatu i to 6 proc. w stosunku rocznym a zwrócony ma być do 31 pszdz. br. Sprawę przeprowadzi do tego powołany „Pow. Komitet pomocy rolnej“ przy Starostwie, do którego należy wniośki do 15 bm. nadsyłać. Do wniosków dołączyć trzeba poświadczenie sołtysa i wójta, że rzeczywiście zasługuje na przydziałenie kredytu.

Pruszcz, pow. świecki. (Zebranie osadników.) W przedostatnią niedzielę odbyło się tutaj zebranie lokalne osadników. Obszerny referat na temat osad rentowych i anulacyjnych wygłosił p. St. Kunz z Grudziądza. Podczas dyskusji, która była dość ożywiona omówiono w szczególności sprawę spłacenia rent. Po wyzerpan u porządku dziennego prezas zebranie zamknął.

(Z jarmarku.) Odbył się tutaj w środę 4 marca jarmark na konie, bydło i kramny. Przede wszystkim pogoda sprzyjała znakomicie. Skutkiem czego spędzono dużo koni oraz bydła. Nie brakowało także kramarzy (lecz nie było ich tylu co na jesiennym jarmarku). Na powyższym jarmarku nie brakowało niczego, było wszystko: bławaty, obuwie, wyroby drzewne itd. Za buty do pracy płacono do 15 złotych. Za konie sadano od 100—700 zł, krowy były w cenie od 130—300 zł. Lecz dużo interesów nie załatwiono, ponieważ jest jeszcze zawsze brak gotówki. Ludności przybyło na jarmak tym razem bardzo dużo nietylko stąd ale i z dalszych stron.

Z dalszych stron,

Królewska Huta. (Budowa domu ludowego) Zawładnął się tu jakiś komitet budowy domu ludowego, który rozpoczął już ożywioną propagandę wśród wszystkich towarzystw. Gmach, który mieściłby zarazem salę, bibliotekę, pokoje klubowe i hotelowe, stanął na przy ulicy Sienkiewicza. Przed kilku dniami komisja oglądała potrzeby pod budowę plac. Miasto przypuszczalnie dopomoże do prędkiego urzeczywistnienia tej nowej potrzebnej placówki kulturalno oświatowej w Królewskiej Hucie.

Ostatnie telegramy.

Zuchwałość Gdańska.

W pewnej kawiarni w Gdańsku Niemcy napadli na obecnych tam Polaków i poturbowali ich brutalnie. Posterunek szpno oświadczył, że nie potrzebuje bronić obywateli polskich.

Przewracanie kota w miechu.

Nie aki Nodola, mianujący się przedstawicielem Białorusi oraz prezes Komisarzy rządowych Ryków oświadczył, że Oziozorin za łagodnie gada do Polski. Powinien był jej zakazać przedewszystkiem naruszać granice sowieckie przez nasylenie band, bo gdy to się nie skończy to Rosja musi w interesie własnym powiększyć ilość swych band.

Drwią sobie z Polski, więc wymyślają napady ze strony Polski, ażeby powiększać swe bandy.

Chamberlain o protokole genewskim.

Chamberlain zamierza złożyć w Lidze Narodów w czwartek oświadczenie, że Anglja obecnej umowy o wieczystym pokoju przyjąć nie może, ale rozpatrywać będzie chętnie każdy projekt, który w Europie pragnie zapewnić spokój. To znaczy, że Anglja godzi się na wszystko, co ludzie o pokoju napiszą, ale trzymać się woli swych armat i okrętów.

29 marca wybory Prezydenta Bzeczy.

Reichstag wyznaczył dzień 29 marca jako dzień wyborów nowego prezydenta. O ile pierwsze wybory nie doprowadzą do skutku, zostanie Prezydent wybrany w dniu 26 kwietnia.

Zamach na bułgarskiego ministra.

Banda wygnańców bułgarskich chciała w sobotę wysadzić w powietrze pociąg wiozący do Genewy bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Halpowa. Pociąg się jednak spóźnił o 10 minut, skutkiem czego bomba wybuchła zawczasem.

Liga Narodów.

W pierwszym dniu posiedzeń Rady Ligi załatwiano sprawy formalne, jak porządek obrad i inne. Rada Ligi Narodów postanowiła nie zwracać uwagi Niemiec na warunki przystąpienia do Ligi. Nie pozostanie im zatem nic innego, jak po dobrej woli wstąpić, co ma nastąpić w jesień.

Francja i Rosja.

Przy otwarciu wszechświatowych Targów w Lyonie wygłosił prezes ministrów Herriot przemówienie do ambasadora rosyjskiego, w którym pozdrowiał go jako przedstawiciela tego dzielnego i szlachetnego ludu, który w milionach rzucił się na nieprzyjaciela, gdy w r. 1914 Paryż był okrażony. Wielkie wspomnienie nie stworzyły łączniki, która trwać będą wieczyście.

Niemcy nie będą pomagać Lidze.

„Lokal — Anzeiger“ odwołuje wiadomość, jako by minister Stresemann miał przyrzec Generalnemu sekretarzowi Ligi pomagać przy karaniu opornych członków Ligi. Wiadomość ta jest z gruntu nieprawdziwą.

Nowa próba.

Gazeta Stresemanns „Die Zeit“ donosi, że Niemcy mają tak dobre prawo do protestu przeciwko Traktatowi wersalskiemu, jak Herriot i Francja, bowiem Liga Narodów jest także utworem tego traktatu, a paragraf 19 Ligi mówi, że traktaty, które się nie dadzą zastosować, muszą być zmienione.

Łagodne kary.

Starszy sekretarz poczty gdańskiej Wilke oraz 10-letni Müller oskarżeni zostali za uszkodzenie sirzy nek polskich w nocy na 7. stycznia rb. przez nalanie do nich atramentu, przez zdrapywanie napisów itd. Wilke skazany został na 300 guldenuw grzywny i ponoszenie kosztów, Müller na grzywnę 50 guldenuw.

Przyjęcie u Prezesa Rady Ministrów.

We wtorek wydał p. Władysław Grabski obiad na cześć posła Ameryki oraz wybitniejszych przedstawicieli kolonji amerykańskiej w Warszawie. Po objeździe odbył się rauf dla polityków zagranicznych, ministrów, posłów oraz innych przedstawicieli.

Izba wyższa na Węgrzech.

Naród węgierski zamierza stworzyć sobie senat czyli Izbę wyższą w miejsce dawniejszej Izby Panów. Liczba członków nie może przekroczyć 40. Najciekawsze jest to, że Habsburgowie, o ile mieszkają na Węgrzech, mogą do tej Izby też należeć.

Pożar w salonie wystawy artystów w Poznaniu.

W salonie wystawy artystów w Poznaniu na placu Wolności wybuchł w poniedziałek pożar, który zniszczył wszystkie obrazy, nadesłane na wystawę wiosenną, pomiędzy nimi obrazy Fałata i Tetmajera. Straty są olbrzymie.

Straszne nieszczęście kolejowe pod Bukaresztem.

Pociąg, złożony z cystern naftowych najechał w niedzielę w pobliżu Bukaresztu na pociąg z rezerwistami. Obie lokomotywy i 8 wagonów zostało zniszczonych. 15 osób zabitych, 28 śiętko i 40 lżej rannych.

Wydzierzawie monopol tytoniowy w Polsce

chce jakaś spółka w Ameryce za 36 milj. dolarów rocznie. Dochody zamierza podnieść do 50 milionów dolarów rocznie.

Litwa protestuje przeciw Konkordatowi z Polską.

Rząd litewski wypracował energiczną notę do Wajykanu z protestem przeciwko Konkordatowi, zawartemu z Polską. Litwini uważają, że Konkordat z Polską jest obrazą dla Litwy i oddaje Kościół pod wpływ polityczne.

Otwarcie obrad Rady Ligi Narodów.

W poniedziałek otwarte zostały pod przewodnictwem Chamberlaina obrady Rady Ligi Narodów. W pierwszym dniu poruszone zostały sprawy podrzędne.

Walka w Turcji.

Tureckie wojska okrążają miasto Erzerum, ażeby zbuntowane oddziały Kurdów oddać od cofania się na Mossul.

Kongres wychodźców polskich w Ameryce.

Wydział Narodowy zwołuje w Detroit kongres wychodźców polskich w Ameryce.

Powrót 5000 wychodźców do Polski.

Dnia 1 sierpnia br. powróci do Polski około 5000 opantów Polaków z Niemiec do Polski. Sprawą przyjęcia ich zajmą się komitety, związane w tym celu w woj. poznańskim i pomorskim. Komitety te zbierają pieniądze na fundusz pomocy dla tych reemigrantów i wszczęły akcje osiem wyszukania dla nich pracy.

Strach bolszewików.

Minister Sikorski zażądał zwiększenia budżetu wojskowego o 110 milionów złotych. Z tego powodu prasa sowiecka uderzyła na alarm i strachu dostała przed zbrojeniami Polski.

Odnaczenie posła polskiego.

Posel polski w Szwecji Wysocki został udekorowany krzyżem komandorskim Legji Honorowej.

Nowy termin konferencji Malej ententy.

Wskutek życzenia Jugosławji została konferencja Malej ententy odroczone. Odbydzie się prawdopodobnie w drugiej połowie kwietnia.

„Niech Polska nie milczy, niech czuwa i słucha.“

Tak powiedział wielki przyjaciel Polski wiceprezes Komieji spraw zagranicznych francuskich Barthalemy.

„Wyzwolenie“ przeciw wydatkom na obronę państwa.

Wielkie oburzenie wywołało oświadczenie posła Miedzińskiego, że klub jego będzie głosował przeciw wydatkom na obronę państwa.

580 milionów marek

w złotych zebrano w pierwszym półroczu na upłatę długów niemieckich na podstawie planu Davosa.

Amerykański ambasador w Berlinie.

Ambasadorem amerykańskim w Niemczech został zamianowany Charles Dewey Hills, który jest fachowcem w dziedzinie ubezpieczeń i był dyrektorem wielu organizacji ubezpieczeniowych.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Lekcje śpiewu Lutni odbywają się co wtorki i czwartki, o godz. 8. Zarząd

Chojnice. Liga Katolicka parafji Chojnice: Ze względu na pasyjne nabożeństwo Zebranie Ligi Katolickiej na parafje chojnicką nie odbędzie się tym razem w piątek, lecz w czwartek dnia 12 bm. o godz. 8 wieczorem.

O liczny udział serdecznie prosi Zarząd.

Chojnice. W środę o godz. 5 po poł. zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztoru.

O liczny udział prosi Zarząd.

Grudziądz. Dnia 15 bm. odbędzie się walne zebranie związku badaczy mięsa z Pomorza w Grudziądzu na sali p. Ozaplińskiego przy ul. Chelminskiej o godz. 10., na które dla ważności sprawy wszyscy członkowie stawić się powinni. Goście mile widziani. Zarząd.

Chojnice Zebrania Tow. Pcwat. i Wojaków odbędzie się w piątek dnia 13 bm o godz 7.30 w salce p. Ozarneckiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O przybycie wszystkich członków uprasza „Wolność” Zarząd.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 9. 3. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto 32.50—33.50 zł.
Pszenica 39.00—41.00

Jęczmień brow.	27.00—29.00
Owies	29.00—30.00
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	49.00—
„ 70	44.00—46.00
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	58.50—61.50
Łubin żółty	14.00—16.00
Koniczyna szwedzka	100—130
Koniczyna w łuskach	23—28
Łubin niebieski	10.50—12.50
Koniczyna czerw.	160—230
Groch polny	21.00—24.00
Ospa żytnia	20.25—
Słoma żytnia pras.	3.00—3.200
Słoma żytnia luź.	1.80—2.00
Siano luźne	4.60—5.60

Siano pras.	7.25—8.25
Koniczyna biała	200—250
Seradela	14.00—16.00
Groch Victoria	30.00—34.00
Ziemiaki fabr.	4.80—
Płatki ziemniaczane	22.00—23.00
Koniczyna żółta	60—70

Ziemiaki przy stacjach nadgranicznych ponad notowania.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

**Liga Katolicka parafji chojnickiej
Zebranie**

w czwartek, dnia 12. marca br. wiecz. o godz. 8-mej na sali Hotelu Centr.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie (dekl. p. Twardowskiego),
 - 2) Przeczytanie protokołu,
 - 3) Wykład ks. prob. Makowskiego na temat: „Papież, Kolegium Kardynalskie i władze pańskie”,
 - 4) Sprawa Tow. Misyjnego,
 - 5) Rozdzielenie czasopism i przyjęcie nowych członków,
 - 6) Zakończenie. 555
- O liczny udział członków i gości serdecznie prosi Zarząd.

Dobrowolna licytacja.

Z powodu wydzierżawienia mego gospodarstwa w Główezewicach na wyb. pod Orlik, pow. Chojnice sprzedawane będą dnia 16-go marca 1925 r. o godz. 11-tej przed poł. w drodze dobrowolnej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę mój żywy i martwy inwentarz mianowicie:

- 2 maneże (roswerk),
 - 2 siczarki, 2 wialnie,
 - 2 wozy robocze, 1 młóćkarka, 1 drapak (kultywator), 2 wagi decymalne, 1 walec, brony, plugi, sanki, psy i t. d.
- Wszystko w dobrym stanie. Również 5 sztuk bydła, 2 konie i t. d.
Franciszek Ryduchowski.

**DOM SPORTOWYCH MÓD
Weiland, Chojnice**

Dworcowa 10 Telefon 188

Poleca na koniec sezonu zimowego we własnej pracowni kuśnierskiej wykonane **rzeczy futrzane**

po nader tanich cenach. Wielki wybór męskich i damskich futer krótkich podróżowych i sportowych. Damskie kabaty futrzane, kamizelki, garnitury, czapki, koldry, mieszki do nóg i każdego gatunku obsady futrzane. 549

**Udziela się
lekcyj**

w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum do 6 tej klasy. Kandydaci zechcą się zgłosić 552

u p. Czarnieckiego w Reichshofie.

Polecam po najtańszych cenach hurtownych

**cukier
sól**

S. Maschitzki
Młyńska 20 543
w domu Tuchlera.

**Karty
do gry**

do nabycia
w księgarni
Dzien. Pomorsk.

restauracji

lub oberży 550
ze składem kolonialnym
Jan Borowa
Sikorz pow. Sępólno.

Bieliznę

na sztywno do prasowania
jako i do prania
przyjmuje się 551
Strzelecka nr. 11
part. lewo.

**Przyjmuje
instrumenty rznięte**

do reparacji 513
jako i stare meble
Również wykonuję i
meble nowe.
Reichshof
pokój 21.

**Porządna, uczciwa
dziewczyna**

szuka miejsca 529
od 15 bm. do prac domowych.
Zgł. do eksp. nin. pisma.

**Wydzierżawia się
plebankę
w Sępólnie**

na Pomorzu.

obszaru 129 ha w najkorzystniejszym położeniu, ze wszelkimi potrzebnymi budynkami, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem w drodze **submisji** na 12 lat.

Ofertry piśmienne przyjmuje się aż do **20 kwietnia b. r.** do godziny 5-tej po południu, o którym czasie otwarcie tychże przez dozór kościelny.

Wadium submisji 600 zł.

Warunki dzierżawy i submisji wyłożone są w biurze parafjalnem. 508

Dozór kościelny
Ks. Grudziński, prob.

Dom

na sprzedaż
w centrum miasta z wolnym składem i mieszkaniem z powodu wyjazdu, bardzo tanio. 554
Wiadomość w Dzienniku.

**Każdą ilość
indyków**

kupuje 553
Johannes Szyszke
skład delikatesów.

**Nowa
kamienica**

willa
z zabudowaniem i ogrodem owocowym w Chojnicach ul. Dworcowa 39
Cena według ugody. 537

familji

Poszukuję od 1. 4. br. [546]
z dwoma męskimi zaciężnikami.
Gostomczyk, Chojnice
Władysławek.

**Polecam
prima górnoś.**

**Węgiel
kamienny**
Roman Nowacki
Chojnice
Dworcowa 26 i Staroszkolna 24.

**Skład
kolonialny**

544
z pomieszkaniem jest od zaraz do wydzierżawienia.
Jasnoch, Strzelecka nr. 2.

Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108



Centrala automobili

Samochody, motocykle, plugi motorowe, oleje, tłuszcze, pasy rozpedowe, różne artykuły dla :: :: młynów i gorzelń :: ::

Benzyna — Reparacje

**Nadeszły
kainit i tomasyna**

Oddajemy powyższe nawozy w każdej ilości z naszej składnicy po korzystnej cenie. 519
Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Plac Jerzego 5 Filja Chojnice Telefon nr. 24.

Wielki wybór

w
**żurnalach francuskich
wiedeńskich**

także i innych z krojami i bez.
Specjalne żurnale na płaszcze i kostjomy dla dzieci i na bielizną także i dla mężczyzn

poleca
**Księgarnia „Dzien. Pom.”
w Chojnicach.**

Zbudźmy ducha oszczędności

Przyjmujemy
pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów na książeczki oszczędnościowe 10—15% rocznie.

Wypożyczamy
domowe puszkki oszczędności.

Wynajmujemy
skrzynki depozytowe w naszym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice—Ratusz. 496

Szanowni Panowie i Panie kupujcie

**buciki eleganckie
trwale i tanie**

U kogo?

Tylko w Centr. Domu Obuwia
B. Skrzyńskiego
dawniej Conrad Tak 545

Uwaga: CHOJNICE, Gdańska 23.